

Jak mam Ci pomóc

Jak mam Ci pomóc, o Jezu drogi,
Nieść krzyż od grzechów ciężki,
Jak mam Ci ulżyć, byś nie upadał,
Jak skrócić Twoje męki?

Wiem, że iść musisz naprzód przed siebie,
Wypełnić wolę Ojca;
Pomimo bólu i ran krwawiących,
Aż po szczyt góry, do końca.

Chciałabym Tobie, jak Weronika,
Ocierać twarz spoconą,
Twą świętą głowę, cierniami skłutą,
Całą od krwi splamioną.

Czy też jak Szymon, z tłumu wybrany,
Podźwignąć krzyżową belkę,
By się spełniło, co się stać miało
I dopełniło Twą mękę.

Wiem, to moje grzechy wielkie, ogromne
Na krzyż Cię zaprowadziły,
Wybacz mi Jezu, gorąco proszę,
Wybacz mi moje przewiny.